

sygn. akt VII Pa 75/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2018 roku

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Graczyk

Sędziowie: SO Agnieszka Stachurska (spr.)

SO Dorota Michalska

Protokolant: Magdalena Wójcicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 września 2018 roku w W.

sprawy z powództwa D. P. (1)

przeciwko Syndykowi Masy Upadłości (...) spółki akcyjnej w upadłości z siedzibą w G.

o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za cały okres pozostawania bez pracy

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
z dnia 21 lutego 2018 roku, sygn. akt VI P 394/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od Syndyka Masy Upadłości (...) spółki akcyjnej w upadłości z siedzibą w G. na rzecz D. P. (1) kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSO Agnieszka Stachurska SSO Marcin Graczyk SSO Dorota Michalska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 lutego 2018r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, po rozpoznaniu sprawy z powództwa D. P. (1) przeciwko Syndykowi masy upadłości (...) Spółce Akcyjnej w upadłości z siedzibą w G. o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, zasądził od pozwanego Syndyka Masy Upadłości (...) Spółki Akcyjnej w upadłości z siedzibą w G. na rzecz powódki D. P. (1) kwotę 23.400,00 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia oraz nie obciążył pozwanego kosztami procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego:

Powódka była zatrudniona w (...) S.A. z siedzibą w G. w okresie od dnia 24 listopada 2010r., ostatnio na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony z dnia 24 lutego 2013r., na stanowisku kierownika ds. reklamy i marketingu, w pełnym wymiarze czasu pracy. Wynagrodzenie powódki wynosiło 7.800,00 zł brutto miesięcznie. W okresie od dnia 23 lutego 2016r. do dnia 20 listopada 2016r. powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim z powodu choroby.

W dniu 21 listopada 2016r. powódka stawiała się w pracy o godz. 8:00 i zgłosiła gotowość do świadczenia pracy. Podpisała listę obecności i udała się do pracownika działu kadr – E. P. po skierowanie na badania kontrolne do lekarza medycyny pracy. Powódka otrzymała takie skierowanie i na godz. 15:00 umówiła się na wizytę do lekarza medycyny pracy. W orzeczeniu lekarskim z dnia 21 listopada 2016r., nr: (...), lekarz medycyny pracy stwierdził brak przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierownika ds. reklamy i marketingu.

Pomiędzy godziną 8:00 a 13:00 powódka zajmowała się wdrażaniem w sprawy spółki, przejmowaniem obowiązków, organizowaniem stanowiska pracy. Około godziny 13:00 została wezwana do gabinetu prezesa pozwanej R. Z., który zaproponował jej pracę w innej spółce (...). Powódka nie przyjęła tej propozycji i otrzymała wówczas pismo rozwiązujące umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia. W piśmie z dnia 21 listopada 2016r. pozwana, jako podstawę rozwiązania z powódką umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia bez winy pracownika, wskazała art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. Jako przyczynę pracodawca podał niezdolność powódki do pracy wskutek choroby, trwająca dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze 3 miesiące. Łączny okres, o którym mowa wyżej upłynął, w dniu 20 listopada 2016r.

Powódka nie zrozumiała wskazanej w piśmie podstawy prawnej i prosiła o jej wyjaśnienie. Wówczas do gabinetu prezes wezwał pracownicę kadr E. P., która wyjaśniła treść przepisu. Powódka odmówiła podpisania, że zapoznała się z treścią rozwiązania umowy o pracę. Po wyjściu z gabinetu prezesa udała się na chwilę do pokoju koleżanki M. M., aby się uspokoić, ponieważ czuła się zestresowana po rozmowie. Opowiedziała koleżance przebieg spotkania i we dwie udały się do kadrowej E. P.. Powódka okazała wówczas kadrowej zaświadczenie lekarskie, że jest w ciąży. Na to E. P. odparła, że rozwiązanie umowy o pracę powinno być cofnięte i poprosiła, aby to zaświadczenie powódka pokazała też prezesowi. Powódka udała się do prezesa i przekazała mu zaświadczenie lekarskie. Prezes pogratulował powódce ciąży i jednocześnie poinformował ją, że oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę w takim wypadku zostaje cofnięte. Po opuszczeniu przez powódkę gabinetu, R. Z. poprosił E. P., aby sporządziła notatkę służbową i przygotowane dokumenty wysłała pocztą. E. P. przygotowała notatkę służbową. W treści notatki służbowej opatrzonej datą 21 listopada 2016r. wskazano, że powódka odmówiła popisania dokumentu rozwiązującego z nią umowę o pracę i nie dostarczyła do kadr zaświadczenia lekarskiego dopuszczającego ją do pracy po długotrwałej chorobie.

Tego samego dnia późnym wieczorem powódka poczuła się źle. Bardzo bolało ją podbrzusze. Następnego dnia nadal źle się czuła i odczuwała ból podbrzusza, dlatego rano wysłała smsa do prezesa R. Z. z prośbą o udzielenie urlopu na żądanie. Prezes odpisał powódce, że stosunek pracy uległ wczoraj rozwiązaniu, ale bez względu na wszystko powódka powinna zadbać o swoje zdrowie. Po otrzymaniu tej informacji powódka bardzo się zdenerwowała, a ból podbrzusza jeszcze się nasilił. Wobec tego udała się do lekarza ginekologa, który wystawił jej stosowne zwolnienie lekarskie w związku z zagrożoną ciążą. W dniu 23 listopada 2016r. mąż powódki zawiózł do biura pracodawcy zwolnienie lekarskie powódki, oryginał orzeczenia lekarza medycyny pracy oraz fakturę za wykonane badania. Kadrowa przyjęła przywiezione przez męża powódki dokumenty. W dniu 25 listopada 2016r. powódka otrzymała przesyłki polecane zawierające pismo rozwiązujące z nią umowę o pracę, notatkę służbową z dnia 21 listopada 2016r. oraz świadectwo pracy.

Postanowieniem z dnia 30 czerwca 2017r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie X Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych ogłosił upadłość pozwanej (...) S.A. z siedzibą w G.. Sąd wyznaczył syndyka masy upadłości w osobie K. U.. Orzeczenie stało się prawomocne z dniem 13 lutego 2018r.

Siedziba biura upadłego pracodawcy w G. była jedynie siedzibą wirtualną, rejestrową. Natomiast w biurze przy ul. (...) w W. znajdowała się siedziba marketingowa spółki. Po ogłoszeniu upadłości syndyk pojawiła się w tym biurze raz w celu odebrania dokumentów. Biuro na potrzeby funkcjonowania masy upadłości wynajęła przy ul. (...). Nie zatrudnia pracowników w ramach umowy o pracę. Zatrudnia jedynie prawników i księgową na podstawie umów zlecenia, którzy mają wiedzę prawniczo-księgową na temat postępowania upadłościowego. Biuro kierowane przez syndyka masy upadłości nie prowadzi sprzedaży marketingowej. Czynności wykonywane w postępowaniu upadłościowym polegają na oszacowaniu majątku podlegającego sprzedaży i zabezpieczeniu ekip remontowych, np. na będącą w toku inwestycję. Brak jest także należności podlegających ściągnięciu. Kontakty w grupie D. polegają

na tym, że syndycy wymieniają się wzajemnie korespondencją. W dacie ogłoszenia upadłości nie było zatrudnionego żadnego pracownika, z wyjątkiem jednej pracownicy na urlopie macierzyńskim, która nie świadczyła pracy. Syndyk wszedł do masy upadłości z kwotą na rachunku bankowym oraz w kasie z kwotą równą zero. Koszty postępowania upadłościowego wynoszą około 300.000,00 zł miesięcznie. Obecnie kwota długów wynosi około 600.000,00 zł. Czynności marketingowe i sprzedażowe nie są wykonywane w postępowaniu upadłościowym. Majątek upadłego pracodawcy jest zabezpieczony przez (...)Bank i nie wystarczy na zaspokojenie wierzyciela hipotecznego.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sądowych z przywołaniem odpowiednich numerów kart akt sprawy oraz na podstawie zeznań świadków: E. P., M. M., D. P. (2) oraz syndyk K. U., a także powódki. Zeznania ww. świadków, syndyka oraz powódki Sąd I instancji ocenił jako spójne, logiczne, jak również korespondujące ze sobą nawzajem oraz z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Sąd Rejonowy wskazał również, że autentyczność i treść dokumentów stanowiących podstawę ustalenia stanu faktycznego, nie była kwestionowana przez żadną ze stron, dlatego dokumenty ocenił jako pełnowartościowy materiał dowodowy.

Sąd Rejonowy nie ustalał stanu faktycznego na podstawie zeznań świadka S. D. wskazując, że świadek ten nie miał wiedzy na temat okoliczności i przyczyn rozwiązania z powódką umowy o pracę. Sąd I instancji nie dał także wiary zeznaniom ówczesnego prezesa pozwanej R. Z. co do tego, że nie miał wiedzy, jaka była przyczyna rozwiązania z powódką umowy o pracę, jak również, co do faktu, że powódka nie mówiła mu o tym, że jest w ciąży.

Przechodząc do rozważań nad zasadnością powództwa, Sąd I instancji w pierwszej kolejności wskazał, że ogłoszenie upadłości pozwanego pracodawcy nie powoduje konieczności zawieszenia postępowania na podstawie art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. wówczas, gdy przedmiotem sporu jest wyłącznie roszczenie o przywrócenie do pracy. Postępowanie w takiej sprawie powinno być kontynuowane przeciwko syndykowi. Ogłoszenie upadłości pracodawcy nie powoduje ex lege przekształcenia wywodzonych z trwającego stosunku pracy majątkowych, a niepieniężnych roszczeń pracownika w roszczenia pieniężne, to wobec braku wyraźnego przepisu, nieuprawniony jest pogląd, w myśl którego takiemu przekształceniu ulegałoby roszczenie o przywrócenie do pracy. Trzeba bowiem przyjąć, że wpływ upadłości pracodawcy na stosunki pracy został uregulowany odrębnie i regulacje z dziedziny prawa pracy mają pierwszeństwo przed ogólnymi przepisami prawa upadłościowego. Te rozważania prowadzą do wniosku, że w sprawie o przywrócenie do pracy spór nie dotyczy przedmiotu należącego do masy upadłości. Do masy tej zaliczony mógłby zostać tylko „przedmiot” w postaci roszczenia odszkodowawczego, w które - bez woli powoda - przekształcić by się musiało roszczenie o przywrócenie do pracy, a do takiego twierdzenia brak jest podstaw. Przeciwno uznaniu roszczenia o przywrócenie do pracy za „przedmiot” wchodzący w skład masy upadłości bez takiego przekształcenia przemawia bowiem sama istota postępowania upadłościowego. Roszczenie takie nie nadaje się do umieszczenia na liście wierzytelności i zaspokojenia w trybie określonym w rozdziale VIII Prawa upadłościowego. Brak jest zatem podstaw do zawieszenia postępowania w sprawie o o przywrócenie do pracy wówczas, gdy w toku postępowania ogłoszona została upadłość pracodawcy. Konkluzji tej nie zmienia możliwość zasądzenia przez sąd odszkodowania zamiast dochodzonego przez pracownika przywrócenia do pracy. Zakład pracy pozostaje bowiem własnością upadłego. W sensie materialnoprawnym upadły pozostaje też pracodawcą. W procesie następuje natomiast - jak to jest określane w doktrynie - podstawienie procesowe (zastępstwo pośrednie), polegające na tym, że zastępca działa na rzecz zastąpionego, ale w imieniu własnym i jako podmiot podstawiony ma legitymację procesową, której pozbawiony jest podmiot, będący stroną w znaczeniu materialnym, w miejsce którego zachodzi podstawienie. Z tych przyczyn należy uznać, że od chwili ogłoszenia upadłości postępowanie w sprawie o przywrócenie do pracy może się toczyć tylko przeciwko syndykowi.

W dalszej części zaprezentowanych rozważań Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z przepisem art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia, jeżeli niezdolność pracownika do pracy wskutek choroby trwa dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze 3 miesiące – gdy pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy przez okres co najmniej 6 miesięcy lub jeżeli niezdolność do pracy została spowodowana wypadkiem przy pracy albo chorobą zawodową. Rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia nie może nastąpić po stawieniu się pracownika do pracy

w związku z ustaniem przyczyny nieobecności (§ 3 ww. przepisu). Przez pojęcie stawienia się do pracy należy rozumieć przybycie na miejsce świadczenia pracy w gotowości i obiektywnej zdolności jej wykonywania.

Powołując się na utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Rejonowy wskazał, że przepis art. 53 § 3 k.p. nie ma zastosowania, jeżeli pracownik jest nadal niezdolny do pracy wskutek choroby, a do pracy zgłasza się w celu przerwania biegu okresu uprawniającego pracodawcę do rozwiązania umowy o pracę. Tego rodzaju zachowanie pracownika może być uznane za nadużycie prawa i w konsekwencji nie podlegać ochronie. Odzyskanie przez pracownika zdolności do pracy powinno zostać potwierdzone stosownym orzeczeniem lekarskim wydanym w trybie art. 229 § 2 in fine k.p. Obowiązek skierowania na badania ciąży na pracodawcy. Odzyskanie zdolności do pracy musi dotyczyć pracy, co do której uprzednio orzeczono niezdolność jej wykonania, a nie innej pracy, względnie tej samej, ale w innych warunkach. Obowiązkiem pracownika jest poinformowanie pracodawcy o odzyskaniu zdolności do pracy. W świetle judykatury Sądu Najwyższego zaniechanie tego obowiązku przez pracownika odwołanego ze stanowiska pracy powoduje, że pracodawca może rozwiązać stosunek pracy bez wypowiedzenia z powodu nieobecności trwającej dłużej niż okres zasiłkowy (art. 72 § 1 w zw. z art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p.).

Sąd Rejonowy podkreślił, że powódka stawiała się do pracy w dniu 21 listopada 2016r. i zgłosiła gotowość do jej podjęcia. Poprosiła również o wystawienie skierowania na kontrolne badania lekarskie w celu sprawdzenia, czy jest już zdolna do pracy. Tego samego dnia lekarz medycyny pracy wystawił powódce orzeczenie o zdolności do podjęcia pracy na uprzednio zajmowanym stanowisku. W ocenie Sądu I instancji fakt, że powódka była ponownie niezdolna do pracy od dnia 22 listopada 2016r. do dnia 16 grudnia 2016r. nie świadczy o tym, że nie ustąpiła przyczyna niezdolności do pracy. Zdaniem Sądu Rejonowego przyczyna ta była z pewnością nieaktualna na dzień 21 listopada 2016r. – dzień powrotu powódki do pracy. Również zdaniem Sądu I instancji nie można mówić o sytuacji, że powódka zgłosiła się do pracy wyłącznie w celu przerwania biegu okresu uprawniającego pracodawcę do rozwiązania umowy o pracę. Na tej podstawie, Sąd Rejonowy uznał, że rozwiązanie przez pracodawcę umowy o pracę z powódką w oparciu o przepis art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. nastąpiło z naruszeniem prawa. Natomiast zgodnie z treścią art. 56 § 1 k.p. pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie. O przywróceniu do pracy lub odszkodowaniu orzeka sąd pracy. Przepisy art. 45 § 2 i 3 stosuje się odpowiednio (§ 2 ww. przepisu). Sąd Rejonowy zaznaczył także, że powódka w momencie rozwiązania z nią umowy o pracę była w ciąży. Jednakże zgodnie z art. 41¹ § 1 k.p. w razie ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy, nie stosuje się przepisów art. 38, 39 i 41, ani przepisów szczególnych dotyczących ochrony pracowników przed wypowiedzeniem lub rozwiązaniem umowy o pracę. Sytuację kobiet w ciąży oraz rodziców dziecka w czasie urlopu macierzyńskiego, rodzicielskiego i wychowawczego regulują przepisy art. 177 i 186⁸. Zgodnie z treścią art. 177 § 4 k.p. rozwiązanie przez pracodawcę umowy o pracę za wypowiedzeniem w okresie ciąży lub urlopu macierzyńskiego może nastąpić tylko w razie ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy. Pracodawca jest obowiązany uzgodnić z reprezentującą pracownicę zakładową organizacją związkową termin rozwiązania umowy o pracę. W razie niemożności zapewnienia w tym okresie innego zatrudnienia, pracownicy przysługują świadczenia określone w odrębnych przepisach. Okres pobierania tych świadczeń wlicza się do okresu zatrudnienia, od którego zależą uprawnienia pracownicze.

Sąd Rejonowy wskazał, że powódka wносиła o przywrócenie do pracy na poprzednie warunki pracy i płacy oraz o zasądzenie wynagrodzenia za cały okres pozostawania bez pracy. Jednakże Sąd I instancji mając na uwadze zeznania syndyka odnośnie tego, że biuro upadłego nie prowadzi działalności marketingowej i sprzedażowej, a jedynie działalność związaną z prowadzeniem postępowania upadłościowego, uznał za niecelowe i niemożliwe przywrócenie powódki do pracy. Syndyk K. U. zeznała, że zatrudnia na podstawie umów cywilnoprawnych wyłącznie osoby, które mają wiedzę na temat prowadzenia postępowania upadłościowego i niemożliwe jest zatrudnienie osoby o kompetencjach marketingowych, albowiem takie działania nie są prowadzone. Z kolei zgodnie z art. 45 § 2 k.p. sąd pracy może nie uwzględnić żądania pracownika uznania wypowiedzenia za bezskuteczne lub przywrócenia do pracy, jeżeli ustali, że uwzględnienie takiego żądania jest niemożliwe lub niecelowe. W takim przypadku sąd pracy orzeka o odszkodowaniu. Wobec powyższego, Sąd Rejonowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 23.400,00 zł równą trzymiesięcznemu wynagrodzeniu powódki, tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem

rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia. Jednocześnie wskazał, że roszczenie powódki o zasądzenie na jej rzecz wynagrodzenia za cały okres pozostawania bez pracy pozostawało bezprzedmiotowe, gdyż jest ono należne pracownikowi tylko w przypadku przywrócenia do pracy (art. 47 k.p.).

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., nie obciążając nimi pozwanego. Sąd I instancji zważył, że sposób skorzystania z przepisu art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uprawnia do odstąpienia, a jeżeli tak, to w jakim zakresie i stanowi odstępstwo od generalnej zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór. Ustalenie, czy w danych okolicznościach zachodzą „wypadki szczególnie uzasadnione”, ustawodawca pozostawia swobodnej ocenie sądu, która następuje niezależnie od przyznanego zwolnienia od kosztów sądowych. Zastosowanie przez Sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego.

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy i biorąc pod uwagę fakty związane z przebiegiem procesu, a także fakt złej sytuacji majątkowej pozwanego z uwagi na toczące się postępowanie upadłościowe, Sąd Rejonowy nie obciążył pozwanego kosztami procesu.

Zgodnie z art. 477² § 1 k.p.c., zasądzając należność pracownika w sprawach z zakresu prawa pracy, sąd z urzędu nada wyrokowi przy jego wydaniu rygor natychmiastowej wykonalności w części nieprzekraczającej pełnego jednomiesięcznego wynagrodzenia pracownika. Wobec powyższego, Sąd Rejonowy wyrokowi w punkcie 1 nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 7.800,00 zł (wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie z dnia 21 lutego 2018r. wraz z uzasadnieniem, k. 262 – 263 i k. 270 – 278).

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła strona pozwana zaskarżając je w całości i zarzucając naruszenie:

- art. 144 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003r. Prawo upadłościowe (Dz. U z 2018r., poz. 398 z późn. zm.) poprzez zasądzenie roszczenia dochodzonego pozwem od Syndyka masy upadłości (...) S.A. w upadłości z siedzibą w G. podczas, gdy roszczenie to powinno zostać zasądzone od (...) S.A. z siedzibą w G.;

- art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. poprzez niezastosowanie przywołanego przepisu podczas, gdy ogłoszenie upadłości pozwanego pracodawcy uzasadniało zawieszenie postępowania z urzędu.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania w części po dniu 30 czerwca 2017r. i zawieszenie postępowania na podstawie art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie roszczenia dochodzonego w niniejszym postępowaniu od (...) S.A. w upadłości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący w pierwszej kolejności podniósł, że zasądzenie na rzecz powódki odszkodowania mogło nastąpić wyłącznie od (...) S.A., a nie od Syndyka tej spółki, jak uczynił to Sąd I Instancji w zaskarżonym wyroku. Zasądzenie roszczenia od Syndyka masy upadłości (...) S.A. w upadłości stanowi naruszenie art. 144 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003r. Prawo upadłościowe (Dz. U z 2018r., poz. 398 z późn. zm.). Zgodnie ze ww. przepisem, po ogłoszeniu upadłości postępowania sądowe, administracyjne lub sądowno-administracyjne dotyczące masy upadłości mogą być wszczęte i dalej prowadzone wyłącznie przez syndyka lub przeciwko niemu. Postępowania te syndyk prowadzi na rzecz upadłego, lecz w imieniu własnym. Na tle przywołanych przepisów w doktrynie i judykaturze jest wyrażany jednolity pogląd, że w postępowaniach dotyczących masy upadłości syndyk pozostaje stroną wyłącznie w znaczeniu formalnym, jednakże w znaczeniu materialnym stroną pozostaje nadal upadły będący podmiotem stosunku prawnego, którego dotyczy postępowanie. Innymi słowy, zachowując zdolność do bycia

podmiotem praw i obowiązków, upadły traci jednocześnie na rzecz syndyka legitymację procesową do występowania w sprawach sądowych dotyczących masy upadłości. Z uwagi jednak na wspomniane zachowanie przez upadłego zdolności prawnej, świadczenia stanowiące przedmiot postępowania są zasądzone na rzecz upadłego lub od upadłego. Skarżący podkreślił, że stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 lipca 2011r. (V CZ 37/11), a także w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 stycznia 2009r. (III CSK 244/08), w którym odnosząc się do regulacji zawartej w art. 144 p.u. wyjaśnił, że z dniem ogłoszenia upadłości upadły traci legitymację do występowania w sprawach dotyczących masy, pozostaje natomiast stroną w znaczeniu materialnoprawnym, jako podmiot stosunku prawnego, z którego wyniknął spór. Brak legitymacji formalnej upadłego nie jest równoznaczny z brakiem po jego stronie zdolności prawnej, tj. zdolności do bycia podmiotem praw i obowiązków. Skutki ogłoszenia upadłości dotyczą sfery jego zdolności do czynności prawnych. Z tego też względu, postępowania sądowe i administracyjne dotyczące masy upadłości mogą być wszczęte i dalej prowadzone jedynie przez syndyka i przeciw niemu. Postępowania sądowe syndyk prowadzi na rzecz upadłego, lecz w imieniu własnym. Świadczenia dochodzone przez syndyka lub przeciwko niemu podlegają zasądzeniu na rzecz lub od upadłego. Podstawienie procesowe syndyka w miejsce upadłego jest podstawieniem bezwzględny, przy którym legitymację procesową ma tylko podmiot podstawiony. Podstawienie syndyka odnosi się tylko do postępowań dotyczących masy upadłości. Mając powyższe na uwadze, skarżący zwrócił uwagę na fakt, że zasądzenie odszkodowania — jak ujęto to w treści zaskarżonego wyroku - od Syndyka masy upadłości (...) S.A. w upadłości może powodować wątpliwości prawne niemożliwe do pogodzenia między innymi z treścią i celem przepisów powołanej ustawy z dnia 28 lutego 2003r. Prawo upadłościowe (Dz. U z 2018r., poz. 398 z późn. zm.).

W ocenie skarżącego, bezsporna w sprawie pozostawała okoliczność, że roszczenia w sprawach wytoczonych przeciwko (...) S.A. i zakończonych w okresie poprzedzającym ogłoszenie upadłości, w tym również roszczenia pracownicze, podlegałyby zasądzeniu od upadłego i uznaniu na liście wierzytelności sporządzonej przez syndyka, jako zobowiązania do masy upadłości. Postępowanie wywołane pozwem D. P. (1) nie zostało jednak zakończone przed ogłoszeniem upadłości (...) S.A. Jednocześnie brak jest podstaw do różnicowania sytuacji prawnej osób, których postępowania prawomocnie zakończyły się przed ogłoszeniem upadłości (...) S.A. w stosunku do tych osób, których postępowania trwały w chwili ogłoszenia upadłości Spółki, które to zróżnicowanie miałyby polegać na odmiennym określeniu podmiotu zobowiązanego do spełnienia świadczenia. Roszczenia te - będące zarówno przedmiotem postępowań zakończonych przed ogłoszeniem upadłości jak i trwających w tej dacie — były skierowane wobec tego samego podmiotu, a co za tym idzie od tego podmiotu (a więc (...) S.A.) powinny zostać zasądzone. Skarżący zaznaczył, że powołanie syndyka masy upadłości w toku postępowania upadłościowego oznacza w rzeczywistości powierzenie osobie wskazanej przez sąd upadłościowy funkcji „syndyka” w postępowaniu upadłościowym. Funkcja ta ustaje z mocy prawa w przypadku zakończenia postępowania upadłościowego oraz w przypadku jego umorzenia po spełnieniu się przesłanek wskazanych w treści ustawy. W takiej sytuacji zasądzenie roszczenia od „syndyka masy upadłości”, może spowodować, że uprawniony, w przypadku umorzenia postępowania upadłościowego i co za tym idzie ustania funkcji syndyka, nie będzie mógł uzyskać klauzuli wykonalności przeciwko zobowiązanemu, który pozostaje podmiotem odrębnym od syndyka. Zdaniem skarżącego, przedstawione powyżej argumenty potwierdzają zasadność zarzutu naruszenia art. 144 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003r. Prawo upadłościowe (Dz. U z 2018r., poz. 398 z późn. zm.), powodującego konieczność uwzględnienia apelacji jako oczywiście uzasadnionej.

Kolejną okolicznością podkreśloną przez stronę skarżącą w apelacji było to, że ogłoszenie upadłości (...) S.A. z siedzibą w G. w toku postępowania wywołanego roszczeniem powódki o przywrócenie do pracy, uzasadniało zawieszenie postępowania na podstawie art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. Zgodnie bowiem z treścią art. 91 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003r. Prawo upadłościowe, zobowiązania pieniężne upadłego, których termin płatności świadczenia jeszcze nie nastąpił, stają się wymagalne z dniem ogłoszenia upadłości. Zobowiązania majątkowe niepieniężne zmieniają się z dniem ogłoszenia upadłości na zobowiązania pieniężne i z tym dniem stają się płatne, chociażby termin ich wykonania jeszcze nie nastąpił. Przekształcenie w zobowiązanie pieniężne następuje z mocy samego prawa, bez konieczności składania dodatkowych oświadczeń przez którąkolwiek ze stron oraz bez względu na wolę stron w tym przedmiocie. W ocenie skarżącego, roszczenie powódki o przywrócenie do pracy, skierowane przeciwko spółce (...) S.A. z siedzibą w G. jeszcze przed ogłoszeniem upadłości, jest niewątpliwie świadczeniem o charakterze niepieniężnym. Zgodnie zatem z dyspozycją art. 91 ust. 2 p.u. roszczenie to uległo przekształceniu z dniem ogłoszenia upadłości, tj. z dniem 30

czerwca 2017r., w zobowiązanie pieniężne. Przepisy prawa upadłościowego nie przewidują bowiem wyjątków od reguł określonych w przywołanym art. 91 ustawy, w szczególności nie wyłączają spod jego dyspozycji roszczeń z zakresu prawa pracy. Gdyby intencją ustawodawcy było ograniczenie w jakikolwiek sposób zakresu zastosowania art. 91 p.u., ze względu na przedmiot sporu albo też z innych przyczyn, z pewnością znalazłoby to odzwierciedlenie w odpowiednich przepisach Prawa upadłościowego. Z braku takich przepisów nie można zatem w żaden sposób wywodzić wniosku – jak uczynił to Sąd I instancji – że przepisy regulujące stosunek pracy mają pierwszeństwo nad ogólnymi przepisami prawa upadłościowego, a tym samym, że art. 91 p.u. nie ma zastosowania do niepieniężnych roszczeń pracowniczych. Skoro zatem, roszczenie powódki ma charakter pieniężny i podlega rygorom przepisów Prawa upadłościowego, to w konsekwencji uznać należy, że spór w niniejszej sprawie dotyczy przedmiotu wchodzącego w skład masy upadłości. Wobec powyższego – w ocenie skarżącego – postępowanie powinno być zostać zawieszona na podstawie art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. (apelacja z dnia 5 kwietnia 2018r., k. 291-297).

Powódka w odpowiedzi na apelację z dnia 18 maja 2018r. wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W ocenie pełnomocnika powódki Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w sprawie o przywrócenie do pracy, traktując powyższe roszczenie jako mające charakter roszczenia niepieniężnego, które ze swej istoty nie może być umieszczone na liście wierzytelności, gdyż od chwili ogłoszenia upadłości postępowanie może toczyć się tylko przeciwko syndykowi, a stroną tego postępowania nie jest upadły, lecz syndyk masy upadłości. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, pełnomocnik powódki wskazał, że podstawienie procesowe syndyka w miejsce upadłego jest podstawieniem bezwzględny, przy którym legitymację procesową ma tylko podmiot podstawiony. Podstawienie syndyka odnosi się tylko do postępowań dotyczących masy upadłości. Pełnomocnik powódki zaznaczył także, że wierzytelność zasądzona zaskarżonym wyrokiem powstała po dacie upadłości, a zatem niewątpliwie jest wierzytelnością przeciwko masie upadłości (odpowiedź na apelację z dnia 18 maja 2018r., k. 309-313).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji przeprowadził przewód sądowy zgodnie z wymogami procedury i nie dopuścił się żadnych podlegających uwzględnieniu uchybień, które w konsekwencji skutkowałyby koniecznością zmiany bądź uchylenia zaskarżonego wyroku, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

Ponadto, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w sprawie i dokonał właściwej jego subsumcji. Sąd Okręgowy zaaprobował zatem ustalenia poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, przyjmując je za własne, oraz ocenę prawną tych ustaleń. Ustalenia Sądu Rejonowego znajdują pełne potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, a wyprowadzone wnioski są logiczne i mieszczą się w granicach swobodnej oceny dowodów. Z kolei zarzuty apelacji sprowadzają się jedynie do nieuzasadnionej polemiki z prawidłowymi ustaleniami i oceną Sądu Rejonowego i jako takie nie zasługują na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa materialnego, polegającego na niewłaściwym zastosowaniu art. 144 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003r. Prawo upadłościowe (Dz. U z 2018r., poz. 398 z późn. zm.), podkreślić należy, że postanowieniem z dnia 30 czerwca 2017r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie X Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych ogłosił upadłość pozwanej (...) S.A. z siedzibą w G.. Sąd Rejonowy wyznaczył syndyka masy upadłości w osobie K. U.. Orzeczenie stało się prawomocne z dniem 13 lutego 2018r. Niewątpliwie z dniem ogłoszenia upadłości majątek upadłego stał się masą upadłości. W jej skład wchodzi majątek należący do dłużnika w dniu ogłoszenia upadłości i nabyty w toku postępowania upadłościowego z wyjątkiem składników wymienionych w art. 62 i nast. ustawy z dnia 28 lutego 2003r. Prawo upadłościowe. Jeżeli zatem ogłoszono upadłość obejmującą likwidację majątku upadłego, upadły traci prawo zarządu majątkiem oraz możliwość korzystania z niego (art. 75 ust. 1 PrUp). O tym jak kształtuje się pod względem podmiotowym postępowanie sądowe w razie ogłoszenia upadłości obejmującej likwidację majątku upadłego stanowi art. 144 PrUp, mający charakter normy procesowej. Stanowi on w ust. 1 i 2, że po ogłoszeniu upadłości postępowania sądowe, administracyjne lub

sądowoadministracyjne dotyczące masy upadłości mogą być wszczęte i prowadzone wyłącznie przez syndyka albo przeciwko niemu. Postępowania te syndyk prowadzi na rzecz upadłego, lecz w imieniu własnym.

Z powyższej regulacji wynika, że z chwilą ogłoszenia upadłości syndyk wstępuje w prawa i obowiązki upadłego, zatem reprezentacja sprawowana przez syndyka jest bardzo szeroka i w istocie wykracza poza zakres reprezentacji sprawowanej przez zarząd spółki. Wprawdzie zakład pracy pozostaje własnością upadłego, jednak w procesie następuje podstawienie procesowe, polegające na tym, że zastępca działa na rzecz zastąpionego, ale w imieniu własnym i jako podmiot podstawiony ma legitymację procesową, której pozbawiony jest podmiot będący stroną w znaczeniu materialnym. Syndyk jest stroną w znaczeniu wyłącznie formalnym, ponieważ działa w imieniu własnym. Jednakże w znaczeniu materialnym stroną pozostaje nadal upadły, który jest podmiotem stosunku prawnego, którego postępowanie dotyczy. Sam upadły nie posiada jednak legitymacji procesowej (formalnej), nie może więc działać osobiście i syndyk działa za niego. Z tych przyczyn należy zaznaczyć, że od chwili ogłoszenia upadłości postępowanie w sprawie z zakresu prawa pracy może się toczyć tylko przeciwko syndykowi. Powyższe stanowisko znalazło potwierdzenie m.in. w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2002r. (III PZP 5/02) oraz w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2005r. (II PK 201/04). Podkreślenia wymaga przy tym, że upadły posiada legitymację procesową (formalną) – może być bezpośrednio pozwany wyłącznie w sprawach dotyczących dóbr osobistych, praw osobistych upadłego, czy też zobowiązań podatkowych. W pozostałym zakresie zaś pozwany może być wyłącznie syndyk.

Problemem pojawiającym się na tle omawianej regulacji, na który zwróciła uwagę strona pozwana w apelacji, jest to, czy w postępowaniach sądowych z udziałem syndyka świadczenie zasądza się na rzecz syndyka jako formalnej strony procesu, czy też na rzecz upadłego jako strony procesu w rozumieniu materialnoprawnym. Zagadnienie to było w zasadzie jednolicie pojmowane już pod rządem pr. upadł. z 1934r. i przyjmowano, że świadczenie podlegało zasądzeniu na rzecz syndyka, a więc i od syndyka. W ostatnim czasie jednak pojawiły się orzeczenia, że świadczenie należy zasądzić na rzecz upadłego, gdyż ten jest stroną materialnoprawną procesu (zob. wyrok SN z 7 października 2004r., IV CK 86/04, LEX nr 143176; postanowienie SN z 21 lipca 2011r., V CZ 37/11, LEX nr 898281; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 14 września 2012r., I ACa 600/12, Lex nr 1220592). Ze skądinąd słusznego poglądu, że upadły jest stroną materialnoprawną postępowań cywilnych dotyczących masy upadłości, nie można jednak wyciągnąć wniosku, że świadczenie podlega zasądzeniu na jego rzecz w postępowaniu z udziałem syndyka (zob. S. Cieślak, Wpływ postępowania upadłościowego na postępowania w sprawach gospodarczych, „Palestra” 2008/9–10, s. 2, a także P. Feliga, Oznaczenie w orzeczeniu syndyka jako strony procesu. Brak legitymacji formalnej upadłego, MPH 2013/2 s. 52). Nie można tracić z pola widzenia faktu, że syndyk jest zastępcą pośrednim upadłego, którego legitymacja w postępowaniu dotyczącym masy upadłości została przez ustawodawcę wyłączona. Oznacza to, że uprawnionym do odbioru świadczenia zasądzanego orzeczeniem oraz zobowiązanym do spełnienia świadczenia w razie, gdy konfiguracja stron procesu jest odwrotna (syndyk jest pozwany), jest wyłącznie syndyk. Tylko on ma legitymację do żądania nadania na swoją rzecz klauzuli wykonalności i wyegzekwowania świadczenia od dłużnika. Przyjęcie koncepcji, że świadczenie ulega zasądzeniu na rzecz upadłego czy od upadłego, mogłoby mieć miejsce wtedy, gdyby syndyk był zastępcą bezpośrednim upadłego lub jego przedstawicielem ustawowym i występowałby w procesie w imieniu i na rzecz upadłego. Tak wszakże nie jest na gruncie art. 144. Ponadto zasądzenie świadczenia na rzecz upadłego wskazywałoby, że uprawnionym do jego otrzymania jest właśnie upadły, gdyż w tymże tytule egzekucyjnym byłby wymieniony jako wierzyciel. W takiej sytuacji upadły mógłby domagać się nadania tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności na własną rzecz. Ze względu na pozbawienie go prawa zarządu masą upadłości upadły nie jest przecież uprawniony do otrzymania świadczenia stanowiącego składnik masy upadłości i odwrotnie – nie ma możliwości spełnienia świadczenia. Przyjęcie analizowanej koncepcji dezawuowałoby sens istnienia normy art. 788 § 2 k.p.c. Znaczenie tego przepisu wyraża się w tym, że w razie zmiany zarządu masą majątkową (ustanowienia zarządcy lub wygaśnięcia tej funkcji) klauzulę wykonalności tytułowi egzekucyjnemu nadaje się na rzecz podmiotu, który w wyniku zmiany zarządu jest uprawniony do otrzymania świadczenia. Dodać tutaj można, że zarządca w procesach dotyczących zarządu masą majątkową występuje w imieniu własnym (zob. postanowienie SN z 29 stycznia 1987r., II CZ 3/87, LEX nr 8805). Niewątpliwie zarządcą w ujęciu tego przepisu jest syndyk, gdyż przesądza o tym jego pozycja procesowa określona w art. 144 Prawa upadłościowego.

Powyższe oznacza, jak wskazał Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 20 listopada 2012r. (I ACa 1034/12), że skoro w procesie odnoszącym się do przedmiotu dotyczącego masy upadłości, to syndyk uzyskuje status powoda albo pozwanego, a upadły go traci, to w konsekwencji działający w imieniu własnym syndyk - jako powód bądź pozwany, jest adresatem wyrzeczenia zawartego w wyroku wydanym w sprawie toczącej się z jego udziałem. Podobnie wskazał w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 września 2016r. Sąd Apelacyjny w Warszawie (VI ACa 644/16).

Wobec powyższego zarzut dotyczący naruszenia art. 144 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003r. Prawo upadłościowe został oceniony jako bezzasadny.

Analizując zarzut naruszenia art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c., tytułem wstępu należy wskazać, że roszczenie o przywrócenie do pracy jest roszczeniem majątkowym niepieniężnym. Według art. 91 ust. 2 Prawa upadłościowego zobowiązania majątkowe niepieniężne zmieniają się z dniem ogłoszenia upadłości (obejmującej likwidację majątku upadłego) na zobowiązania pieniężne i z tym dniem stają się płatne, chociażby termin ich wykonania jeszcze nie nastąpił. Dalsze przepisy tego Prawa szczegółowo określają wpływ ogłoszenia tego rodzaju upadłości na wykonanie zobowiązań cywilnych. Nie ma przepisów dotyczących wykonania zobowiązań ze stosunku pracy. W szczególności brak jest przepisu wskazującego, w jaki sposób przeliczyć na pieniądze prawo do pracy pracownika dochodzącego roszczenia o przywrócenie do pracy. Jest to podstawowe roszczenie pracownika w razie rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów w tym trybie (art. 56 § 1 k.p.). Przepis ten wprowadza alternatywne roszczenie o odszkodowanie, ale wybór roszczenia należy do pracownika. Sąd może zasądzić odszkodowanie w miejsce dochodzonego przywrócenia do pracy wtedy, gdy przywrócenie jest niemożliwe lub niecelowe (art. 45 § 2 w związku z art. 56 § 2 k.p.). Roszczenie o przywrócenie do pracy nie może być umieszczone na liście wierzytelności, gdyż jest wierzytelnością niepieniężną, a prawo upadłościowe ani prawo pracy nie przewidują metody przeliczenia jej na wartość pieniężną, co umożliwiłoby umieszczenie jej na tej liście. Roszczenie o odszkodowanie ma charakter alternatywny wobec roszczenia o przywrócenie do pracy, ale wcale nie oznacza to, że ich wartość jest równa. Odszkodowanie - co do zasady - przysługuje w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia (art. 58 k.p.). Można byłoby ewentualnie uznać je za równoważne przywróceniu do pracy, ale tylko wtedy, gdyby pracodawca miał całkowitą swobodę w wypowiedzaniu umów. Tak jednakże nie jest, bo wypowiedzenie umowy o pracę musi być uzasadnione (art. 45 § 1 k.p.). Nadto w razie wypowiedzenia z przyczyn niedotyczących pracownika ma on prawo do odprawy z tego tytułu. Postępowanie w sprawie o przywrócenie do pracy nie powinno być zawieszane na podstawie art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c., jako że roszczenie to nie może być zaspokojone w postępowaniu upadłościowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1998r., I PKN 211/98; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2002r., III PZP 5/02).

Skutkiem niezawieszenia postępowania może być - poza oddaleniem powództwa - wydanie wyroku przywracającego pracownika do pracy i zasądzającego z reguły limitowane wynagrodzenia za czas niewykonywania pracy (pod warunkiem jej podjęcia - art. 57 k.p.) lub zasądzenie odszkodowania (art. 58 k.p.). W tym drugim przypadku chodzi o świadczenie pieniężne, a więc wierzytelność z tego tytułu wchodzi do masy upadłości, co uzasadniałoby zawieszenie postępowania na podstawie art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. Rodzaj rozstrzygnięcia oczywiście nie jest znany przed wydaniem wyroku. Powstaje więc kolizja dotycząca przesłanek obowiązku sądu zawieszenia postępowania. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 lutego 2005r. wskazał jednak, że kolizję tę należy rozstrzygnąć na podstawie art. 24 Konstytucji. Przepis ten stanowi w zdaniu pierwszym, że praca znajduje się pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawy, w tym Kodeks postępowania cywilnego, powinny być interpretowane w zgodzie z tym przepisem. Z tego względu postępowania w sprawie o przywrócenie do pracy nie należy zawieszać w razie upadłości pracodawcy obejmującej likwidację jego majątku, mimo że sąd może zamiast przywrócenia zasądzić na rzecz pracownika odszkodowanie, zagrażając tym samym interesom majątkowym innych wierzycieli upadłego. Wniosek ten jest wyrazem prymatu pracy nad kapitałem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2005r., II PK 201/04). Z powyższego wynika zatem, że Sąd Rejonowy nie dokonując zawieszenia postępowania działał prawidłowo i nie dopuścił się naruszenia przepisu, który oznaczono w apelacji.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że na podstawie art. 385 k.p.c. apelację należało oddalić jako bezzasadną, o czym orzeczono w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym, Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik procesu (art. 98 k.p.c.). Powódka była stroną wygrywającą postępowanie odwoławcze. W związku z powyższym, w punkcie 2 wyroku, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego Syndyka Masy Upadłości (...) S.A. w upadłości z siedzibą w G. na rzecz powódki D. P. (1) kwotę 120,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej na podstawie § 9 ust. 1 pkt 2 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800) w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSO Dorota Michalska SSO Marcin Graczyk SSO Agnieszka Stachurska

ZARZĄDZENIE

(...)

SSO Agnieszka Stachurska